CZĘŚĆ XXX. № 61. ROK 15. (1844).

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w xięgarniach Glücksberga, i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7¼ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, $\frac{11}{23}$ SIERPNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{10}{22}$ *Sierpnia.*

Przez Reskrypt Cesarski z dnia 17 Lipca, Marszałek Dworu J. K. W. Wielkiej Xiężny Wdowy Mecklembourg-Schwerin, P. de *Bulow*, mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy.

— Przez Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu z d. 27 Lipca, Urzędnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeczywisty Radzca Stanu *Waśkow* mianowany sprawującym obowiązki Grodzieńskiego Cywilnego Gubernatora.

— Dyrektor (Правитель) Kancellaryi Ministerstwa Sprawiedliwości Radzca Kolleg. *Topilski* zaliczony zostaje do Ober-prokurorskiego biura w Rządzącym Senacie.

— Liczący się w artylleryi pułkownik *Pietrow*, najłaskawiej mianowany został Pomocnikiem dowódzcy Iżewskiej broni fabryki.

— Dyrektor 1 Gymnazyum Kijowskiego, Radzca Kollegialny *Pietrow*, najłaskawiej mianowany Dyrektorem Lyceum Riszeliewskiego w Odessie i zostającego przy tym zakładzie Gymnazyum.

— Za Najwyższém pozwoleniem wyjeżdżając ze Stolicy P. Minister Oświecenia, 22 Lipca doniosł Rządzącemu Senatowi, że zarząd Ministerstwa Oświecenia, na czas jego nieobecności, podobało się Cesarzowi Jmci powierzyć Towarzyszowi Ministra Oświecenia, Senatorowi Xięciu *Szyrinskoj-Szichmatow*.

— Na Zdanie Rady Państwa wydany został przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych w dniu 8 Lipca 1844 roku wyłączny na lat dziesięć przywilej Kominiarskiemu Czeladnikowi Gustawowi *Nokelain* na wynaleziony przezeń sposób oczyszczania kominów od zastarzałej sadzy i żużli. Sposób ten zależy na tém, iż przed wycieraniem takich kominów wykurzają się one naprzód parą z następnej mieszaniny. Półfunta oleju koperwasowego (kwasu siarczanego), ćwierć funta szeidwaseru (kwasu saletrowego) i półfunta soli kuchennej rozrabiają się w ćwierci wiadra wody; tą mieszaniną skrapiają się małemi ilościami węgle rozżarzone w fajerce, ustawionej w kominie lub piecu, tak iżby para przez kilka godzin przechodziła przez komin. Po takiém okurzeniu sadza i nagorzałe żużle, za przeciągnieniem zwykłą kominiarską miotłą, oddzielają się zupełnie i opadają, zostawując komin doskonale czystym.

KONWENCYA

zawarta między N. Cesarzem Wszech Rossyj Królem Polskim *a N. Królem Pruskim o wzajemném wydawaniu dezerterów i zbiegów.*

(Ciąg dalszy).

Art. 8. Jeżeliby zachodziły wątpliwości jakie, względem rzetelnej istoty jakiejkolwiek okoliczności w wezwaniu przywiedzionej, wątpliwości takie, wyjąwszy przypadki wymienione w art. 3, nie mogą służyć za powód do odmówienia wydania.

Art. 9. Przy wydaniu zbiega lub innej osoby do służby wojskowej obowiązanej, nie tylko powinien zawsze i bez wyjątku, dołączony być wywód słowny, sporządzony celem wykrycia przyczyn przytrzymania i wszelkich towarzyszących temu okoliczności, ale nadto, jeśli należy do rzędu tych, którzy wedle artykułu 2 powinni być wydanemi z urzędu, rzeczy wojskowe, co posłużyły do wykrycia jego zbiegostwa, będą natychmiast z nim razem oddane. Jeżeli

zaś przeciwnie, osoba należy do rzędu tych, które tylko w skutek poprzedniego zniesienia się właściwych Władz wojskowych lub szczególnych żądań wydanemi być mają, naówczas, dla uchylenia wszelkiej wątpliwości, czyli wydanie jego zgodnem będzie z zasadami, ustanowionemi niniejszą Konwencją, żądanie tyczące się jego, będzie przedstawiane w oryginale lub w poświadczonym odpisie przy samem wydaniu zbiega.

Art. 10. Stacje pograniczne dotąd przeznaczone do wydawania i przyjmowania ciągłego zbiegów, i innych osób, nadal też same zachowują przeznaczenie, dopokąd właściwe Władze nie ułożą między sobą zmian w tym przedmiocie. Urzędnicy, obowiązani odbierać w takowych miejscach wydane sobie osoby, mianowani będą przez Władze wojskowe, lub cywilne, odpowiednie Władzom drugiego kraju, a to stosownie, jak wspomnieni Urzędnicy należeć będą do wojskowego lub cywilnego stanu.

Art. 11. Za każdego zbiega lub osobę należącą do służby wojskowej, koszta utrzymania opłacane będą po siedem i pół kopiejek monety srebrnej rossyjskiej, czyli dwa i pół srebrnych groszy pruskich dziennie, licząc od dnia przytrzymania nastąpionego w celu wydania go, bądź z urzędu, bądź na wezwanie. Jeżeli zbieg uprowadził z sobą konia służbowego, pobierano będzie za takowego dziennie, licząc od czasu wymienionego wyżej, po dwa garce owsa i ośm funtów siana jakoteż i potrzebną słomę. Furaż ten opłacany będzie za każdym razem, podług ceny bieżącej w najbliższém mieście. Wydanie zbiega nastąpić powinno najdalej w dni ośm po jego przytrzymaniu, które ma być wykonane natychmiast, gdy zbieg odkrytym zostanie; koszta jego utrzymania równie uiszczane będą z jednej i drugiej strony, na przeciąg czasu ośmiodniowy, wyłączając przypadek, gdyby z powodu oddalenia miejsca, gdzie zbieg został przytrzymany, lub też dla innych dostatecznie udowodnionych okoliczności, wydanie onego Władzom właściwym koniecznie nad czas wyżej wskazany przedłużoném być musiało. Jeżeli skutkiem choroby zbiega, tenże w szpitalu pomieszczony został, koszta ztąd wynikające uiszczone zostaną przez rząd upominający się, licząc po dziesięć kopiejek monety srebrnej rossyjskiej czyli trzy i pół srebrnych groszy dziennie, za cały czas zatrzymania w szpitalu zbiega w mowie będącego.

Art. 12. Jeżeli oprócz zbiega samego, ujęty także zostanie koń służbowy, uprowadzony przez niego, i koń ten będzie oddanym krajowi, do którego należy, osoba doniesieniem swojem do ujęcia konia przyczyniająca się, otrzyma od kraju, któremu wydanie uskutecznione będzie, wynagrodzenie sześciu rubli siedemdziesięciu kopiejek monety srebrnej rossyjskiej, czyli talarów pruskich siedm i pół.

Art. 13. Celem uiszczenia bez zwłoki takowej nagrody jako też i kosztów utrzymania, wyrażonych w art. 11 które, w żadnym przypadku zwiększone być niemogą, Wysokie umawiające się strony każą powierzyć Urzędnikom wyznaczonym na Stacjach pogranicznych do odbioru zbiegów, pewną kwotę pieniężną, z której wspomnieni Urzędnicy, przy wydaniu sobie zbiega, osoby należącej do wojska, jako też i konia, wypłacać będą tak koszta utrzymania, tudzież wynagrodzenie za przytrzymanie konia, a to stosownie do rachunku podanego przez Urzędników drugiego kraju, z którego wydanie nastąpi. Jeżeliby takowemu rachunkowi mylność zarzucano, co jednak przypuścić trudno, skoro cena i koszta utrzymania oraz wynagrodzenia wyraźnie są oznaczone, to przecież należność rachunkiem wykazana powinna być zapłaconą, a wątpliwość w tym przedmiocie później roztrząśnioną zostanie. Wyłączony jest z tego przepisu jeden tylko przypadek, to jest: gdy niebędzie dopełniony art. 9 tyczący się wydania, wraz z zbiegem, rzeczy Skarbowych na nim znalezionych, lub też, gdy niebędzie w pierwopisie, albo poświadczonym odpisie złożone wezwanie o zwrot; w których to razach, ani nagroda, ani koszta utrzymania zapłacone niebędą.

Art. 14. Gdy zbiegi i osoby do wojska należące niemogą zaciągać długów, jakieby kraj, do którego należą prawnie uiszczać był obowiązanym, takowe przeto długi, gdyby zaciągnięte były, nigdy przy wydawaniu zbiegów niebędą przedmiotem roztrząsań pomiędzy Władzami obu Mocarstw. Jeżeli osoba w czasie pobytu w kraju, który ją wydaje, zaciągnęła zobowiązania się względem prywatnych, których, z powodu że zostaje wydaną, uiścić niemoże; wówczas stronie mającej pretensją wolno udać się z swojemi prawami do Władz właściwych kraju, do którego jej dłużnik należy. Podobnież jeśli zbieg, lub osoba należąca do wojska, w chwili gdy wezwanie o nich jest uczynione, znajdują się przyaresztowani za zaciągnięte zobowiązania się względem prywatnych; kraj, do którego uczynione jest wezwanie, nie przestaje być przeto do bezzwłocznego wydania zbiegów obowiązanym.

Art 15. Osoby, które w jednym lub w drugim kraju, z dwóch Mocarstw, dopuściły się czynu kryminalnego lub o popełnienie onego są oskarżone albo obwinione, poźniej zaś zbiegną i do kraju drugiego Mocarstwa udadzą się, wydawane będą wzajemnie a to za wezwaniem, w sposób poniżej artykułem 16 przepisany. Stan, lub też urodzenie winnego, oskarżonego, albo obwinionego o zbrodnią, w niczém niebędą wpływać na zmianę niniejszego przepisu; i ten wydanym być powinien, jakikolwiek będzie jego stan, lub urodzenie, bez względu czy jest szlachcicem, mieszkańcem miasta lub wsi, wolnym, poddanym, wojskowym lub cywilnym. Jeżeli przecież w mowie będący przestępca, lub obwiniony, poddanym jest Panującego tego kraju, do którego schronił się ucieczką po dopełnieniu przestępstwa w kraju drugiego Panującego, w takim przypadku wydanym niezostanie; lecz Panujący, którego jest poddanym, każe wymierzyć szybką i ścisłą sprawiedliwość, a to stosownie do prawa krajowego. Wszelako, jeżeli jakakolwiek osoba przytrzymana będzie w kraju, w którym popełni zbrodnię, lub jaki bądź występek, a to za wykonanie takowej zbrodni

lub występku, na ten czas Panujący kraju, w którym przytrzymanie nastąpiło, rozkaże wymierzyć względem takowej osoby sprawiedliwość i poddać karze, na którą zasłużyła, gdyby nawet wspomniona osoba była poddaną drugiego Panującego.

(D. c. n.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

SAXONIJA. *Drezno 10 Sierpnia.* Król Jmć Saski przybył wczora do tutejszej stolicy w doskonałem zdrowiu w powrocie z podróży do Anglii.

PRUSSY. *Berlin.* Sir Georges Hamilton, Sprawujący tu interesa Anglii pod niebytność Posła hrabi Westmoreland, jest w tej chwili w układach z naszym Ministrem P. Bulow o zawarcie traktatu mającego zapewnić w Prusiech kary za przedrukowanie nieupoważnione xiążek angielskich i na odwrot. Mowią że jeżeli traktat ten zostanie zawarty, Anglija wejdzie w podobneż układy ze wszystkiemi krajami należącemi do Związku Celnego Niemieckiego (Zollwerein).

— Dopiero 4 Sierpnia, kiedy woda na Wiśle miała już tylko 14 stop 10 cali wysokości, można było sądzić o ogromie szkod zrządzonych przez powodź w mieście Schweitz. Miasto to prawie zupełnie zniszczone i szkody nie wyrachowane. Powodź niniejsza większa była od tej, sławnej w dziejach naszego miasta, która się zdarzyła w roku 1745.

— Prawie wszystkie kraje Niemieckie będą reprezentowane w wielkiej wystawie płodów przemysłu która ma być otwartą niezwłocznie w Berlinie. Dotąd liczba fabrykantów uczęstniczących w wystawie jest 2,500 i codzień się powiększa; termin dla przysyłania artykułów wystawy przedłużony jest do 12 Sierpnia. Ten pierwszy okaz sił przemysłowych Niemiec wzbudza największy w publiczności interes. Nagrody będą rozdane w orderach, tytułach honorowych, medalach złotych, srebrnych i bronzowych. Kommisya do sądzenia o wartości płodów składa się ze znawców krajowych i zagranicznych i dzieli się na 8 wydziałów.

ANGLIJA. *Londyn 9 Sierpnia.* Królowa i Nowonarodzony Xiążę używają najlepszego zdrowia.

— Na posiedzeniu 6 b. m. obie Izby Parlamentu uchwaliły jednomyślnie adres powinszowania Królowej z okoliczności Jej szczęśliwego rozwiązania.

— W izbie Lordów na posiedzeniu 5 b. m. (jakeśmy donieśli) Lord Minto (za ostatniego Ministerstwa pierwszy Lord Admiralicyi) mocno powstawał na politykę obecnego Gabinetu z okoliczności wypadków na Otaiti i lubo oświadczył że ma największą pewność iż te wypadki bynajmniej nienaruszą dobrego porozumienia z Francyą, pragnął jednak iżby przyjaźne z tém Mocarstwem stosunki niebyły okupowane słabością i zbytniemi ustępstwy z poświęceniem interesu krajowego, lecz iżby raczej wypływały z takiego stanu naszych sił morskich, któryby zjednywał dla nas poszanowanie nawet w czasie pokoju. Tu szlachetny Lord wchodził w szczegóły dowodzące niezaspokajającego stanu floty Angielskiej. Lord Minto skończył swą mowę upominając Ministrów do większej baczności o sławę i dobro kraju.

Hrabia Haddington, pierwszy Lord Admiralicyi, oparł się wnioskom lorda Minto, jako zawierającym naganę postępowania Gabinetu. Zbijał zarzuty jego we względzie systematu jakiego się Ministrowie w obecnej chwili trzymają co do uzbrojenia floty. Liczba okrętów czynnych jest wprawdzie mniejsza niż była w 1839 r., lecz za to w tej epoce okręty były uzbrojone według stopy pokoju, kiedy dziś, każdy statek wysyłany na morze, ma zupełne uzbrojenie według stopy wojennej i w tym to celu budżet udzielił Marynarce summę potrzebną na utrzymanie 30,000 majtków. Jakkolwiek wojna zdaje się być nieprawdopodobną Rząd w razie jej wybuchnienia znalazłby się należycie przygotowanym. Trzydzieści okrętów linjowych są w pełném uzbrojeniu, oprócz tego że liczba statków parowych, tej celnej broni Marynarki Angielskiej, została znacznie pomnożona.

Xiążę Wellington dodał kilka słów o tém, jak Anglija, za Ministerstwa lorda Melbourne, ukończyła świetnie wojnę Chińską, Indyjską i Kanadyjską, mimo to iż flota była tylko zbrojna na stopę pokoju. Po przymówieniu się jeszcze lordów Clanricarde i Hardwicke wniosek lorda Minto został odrzucony bez głosowania.

Na początku tegoż posiedzenia bill o drogach żelaznych został ostatecznie przyjęty z zachowaniem paragrafu za którym obstawał Biskup Londyński we względzie nie wyprawiania w Niedziele waggonów 3 klassy.

—

Sądzą powszechnie że prace Parlamentowe izby Niższej po jutrze będą zupełnie ukończone; izba ta odroczy się na dni kilka dla dania izbie Lordów czasu do rozpatrzenia przyjętych billów; wszakże rozpuszczenie Izb nienastąpi aż po wydaniu wyroku w sprawie O'Connella.

— Wiadomo jaki okrzyk w ostatnich czasach sprawiło zaskarżenie Ministrów przed izbami o otwieranie na pocztach listów osób prywatnych; zaskarżenie to było powodem do naznaczenia Komitetów śledczych. Teraz ogłoszony został wypadek poszukiwań przez nie wyprowadzonych i wypadek ten daleko nie odpowiedział interesowi publicznemu w tej sprawie obudzonemu. Cyfry pokazały że środek ten był zawsze używany przez Rząd z największém umiarkowaniem i w razach koniecznej potrzeby, dla odwrócenia jakiegoś publicznego niebezpieczeństwa, nigdy zaś z pobudek osobistych lub z natchnienia ducha partyj. W ciągu 21 lat wypada średnim rachunkiem na rok po ośm rozkazów otwierania listów na Anglią, a po dwa na Irlandyą.

— Skutkiem ostatnich porozumień dyplomatycznych między Rządami Francuzkim i Angielskim zagadnienie o wy-

*

padkach na Otaiti uprościło się nadzwyczaj i ukazało w barwach bynajmniej nie grożących zerwaniem pokoju. Srodki przedsięwzięte przez Dowodcę francuzkiego przeciw P. Pritchard spowodowane były szczególném postępowaniem tego ostatniego, który dla tego właśnie zrzekł się urzędu Konsula iżby swobodniej działać w zajątrzaniu Królowej i mieszkańców przeciw francuzom; rospuścił był pogłoskę że flota angielska wkrótce zawinie do Otaiti dla wypędzenia francuzów, tak, iż gdy się ukazał w porcie okręt angielski *Cormoran*, ta okoliczność stała się powodem do powszechnej fermentacyi. Przeciwnie inny misyonarz angielski na Otaiti, P. Orsmond, jest w najlepszém porozumieniu z francuzami, co dowodzi że niniejsza sprawa jest całkiem osobistą sprawą P. Pritchard.

— W tej chwili ospa naturalna grasuje w Londynie.

— List z Gibraltaru z d. 1 Sierpnia odebrany w kawiarni Lloyd donosi że tam odebrano depesze od P. Drummond Hay z Maroku, datowane 26 Lipca. Donosi iż jest właśnie w chwili układów z Cesarzem Maroku, za pośrednictwem jego ministra Ben-Rez.

— Inne korrespondencye z Gibraltaru zawierają wiadomość że Cesarz Maroku postanowił zbliżyć się do granicy Algerskiej i zwiedzić Fez i Mequinez. Celem tej wycieczki ma być przekonanie się osobiście o wypełnieniu danych rozkazów.

NOWINY z INDYJ i CHIN. Królestwo Lahory było ostatnimi czasy teatrem krwawych wypadków. Xiążęta Cashmere-Sing i Peschora-Sing, mający siebie za synów ostatniego Króla Rundżet-Singa, stanęli na czele partyj oppozycyjnej Rządowi Ministra Hira-Sing, panującego w imieniu małoletniego syna Rundżet-Singa. Minister starał się schwytać tych dwóch wodzów ale ci ratowali się ucieczką. Wkrótce potém z pomocą Bhai-Bir-Singa, kapłana który niegdyś zostawał przy osobie zmarłego Króla i znanego z waleczności wodza Ittur Singa, Xiążęta Cashmere i Peschora zebrali liczne wojsko złożone powiększej części z Sikhsów i pociągnęli na Lahore. Hira-Sing wyszedł na ich spotkanie na czele licznej armii, mającej znaczną wyższość nad przeciwnikami, albowiem armija ta uorganizowana i wyćwiczona była przez jenerałów Europejskich. 6 Maja wojska znalazły się w zetknięciu i zacięta wszczęła się walka. Po całodziennej bitwie Hira Sing odniosł zupełne zwycięztwo. Ittur Sing, Bhai-Bir-Sing i Xiążę Cashmere Sing polegli na placu, Peschora-Sing dostał się w niewolą i otrzymał rozkaz wrócenia do swego Udziału xiążęcego, gdzie przyrzeczono zostawić go w pokoju. Podług poźniejszych wiadomości, odebranych w Bombay po 14 Maja, nowe powstanie wybuchnęło w Lahore, Hira Sing został zamordowany a Peschora-Sing wyniesiony na tron. Wszakże wieść ta musi być mylną gdyż listy z Lahory po 19 Maja odebrane w Kalkucie nic o tém nie wspominają.

— Gazeta Morning Herald ogłosiła korrespondencyą z Kalkutty, nader nieprzyjażną byłemu Pełnomocnikowi Angielskiemu w Chinach, sirowi Henr. Pottinger. Twierdzą że przekład traktatu zawartego przezeń z Chinami jest niewierny i że traktat ten nie jest tak pomyślny jak z przekładu sądzić można; mianowicie niewierność ma się odnosić do wyspy Hong Kong, która, podług brzmienia oryginalnego traktatu, wcale nie ma tej handlowej ważności jaką jej w Europie przypisują. Zarzuty te sprawiły powszechne wrażenie i wszyscy czekają niecierpliwie powrotu do Europy sira Pottinger który zapewna zdoła się z nich oczyścić.

FRANCYA. *Paryż 9 Sierpnia*. W oczekiwaniu na upłynienie terminu naznaczonego Cesarzowi Maroku dla dania stanowczej odpowiedzi, flota nasza jest w nieczynności. Wiadomości z Kadyxu i Gibraltaru dochodzą do 29 Lipca. Flota francuzka stoi na kotwicy w pierwszym, a flota angielska w ostatnim z tych portów. Wszyscy konsulowie zagraniczni opuścili Tanger, wszakże Konsul angielski tam powrócił. P. Hay spodziewany jest co chwila z powrotem z Maroku do Gibraltaru.

— Journal de Francfort pisze: «Mówią że Abdel-Kader widząc wahanie się Cesarza Maroku i bojąc się iżby nie wstrzymał wojny za religiją, kazał zabić dwóch gońców wysłanych z rozkazami w różne strony Państwa. Dodają że Cesarz dowiedziawszy się o tém wypowiedział Abdel-Kaderowi wojnę i posłał znaczny oddział dla wypędzenia go z kraju. Ze swej strony Abdel-Kader wydał odezwę zwołując wszystkich wiernych pod swoję chorągiew na ratunek zagrożonej wiary i obwieszczając Cesarza Abder-Rahmana zdrajcą Islamizmu. Syn Sultana z wojskiem które zdawało się przeznaczoném przeciw francuzom, pociągnął na Abdel-Kadera.»

— Podług doniesień z Oran, od 15 Lipca niebyło więcej żadnego spotkania między francuzami i marokańczykami. Marszałek Bugeaud wrócił z wyprawy do obozu Lalla-Magrania. Syn Cesarza z wojskiem nadciągnął ku naszej granicy ale dał poznać usposobienia przyjaźne pokojowi i nawet za pośrednictwem nowego kaida Uszdy, Sidi-Hamida-Ben-Ali, wszczął układy z marszałkiem Bugeaud. To było powodem wysłania do Xięcia de Joinville depeszy oznajmującej o tym nowym stanie rzeczy, jakową Xiążę odebrał na morzu, wracając z konsulem Francuzkim z Tanger do Kadyxu.

— Journal des Débats zaprzecza jakoby Xiążę de Joinville ma instrukcyą bombardowania Tangeru w razie wybuchnienia wojny. Tanger jest portem prawie całkiem cudzoziemskim, tak iż zniszczenie jego, dla Maroku, byłoby obojętnem a szkodliwém dla Państw Europejskich mających tam swoje kantory. W razie wojny Xiążę będzie działał przeciw portom właściwie Marokańskim, jako Mogador, Mazagan, Salé i Larache.

— Podług gazety *Sud* odebrano w Toulon rozkaz 1 Sierpnia, trzymania w gotowości dwoch okrętów wojennych i śpiesznego uzbrojenia sześciu okrętów linijowych.

— Vice-admirał sir Edward Owen, dowodzca eskadry

angielskiej na morzu Srodziemném, przybył 22 Lipca do Gibraltaru na okręcie *Formidable* od 84 dział.

— Czytamy w *Journal des Debats:* «Czternastą rocznicę rewolucji lipcowej święcił radośnie lud i Król. Lud rozlany w naszém niezmierném mieście miał udział w zabawach uroczystości. Król w swoim pałacu rozdawał nagrody wyznaczone przemysłowi w skutek wystawy z 1844 roku.

W historji przemysłu wystawa z 1844 roku liczyć się będzie pomiędzy najświetniejsze i najzupełniejsze, które od lat czterdziestu uczciły pracę francuzką. A jednakże niewynosimy jej sławy kosztem przeszłości. Jej wyższość jest skutkiem tego, że ona była ostatnią. Korzystała ona z doświadczenia i prac swych poprzedniczek. Jest to prawo w przemyśle równie jak w wszystkich dziełach ludzkich w rozmaitych gałęziach, w których rozlewa się jego siła ożywna, że nie ma pomiędzy niemi chwały zupełnie niezależnej od podania przeszłości. Nawet zasługa wynalazców na tém tylko zależy, że umieją zwrócić na punkt nieznany ognisko światła ogólnego pewnego kraju lub epoki. Wystawa więc z 1844 niemoże być oddzielona od wystawy z 1839, która znowu łączyła się z poprzedniemi łańcuchem nieprzerwanym postępu, którego ostatnie ogniwo dotyka jutrzenki naszego wieku, rozwiniętej w świetności perjodu Konsulatu. Ale wystawa ta jest wyższą od wszystkich innych epoką tego objawienia nadzwyczajnego potęgi przemysłowej Francji: epoką pokoju powszechnego, wewnętrznego porządku, swobód mądrze umiarkowanych, władz rozumnych, pracy żywej i równości tryumfującej.

Tak jest, pod temi tylko warunkami przemysł wydaje swoje cuda i połączeniu to ich, jak rzadkiemu w historji ludzkości a utrzymywanemu tak zręcznie od lat czterech przez rząd francuzki, winniśmy te cuda wynalazków i zręczności przemysłowej, które Król wypadków lipcowych dziś wynagradzał, rozdając sam krzyże i medale przeznaczone przez wielkie zebranie przysięgłych wystawy i zapraszając do swego stołu, pod Królewskie sklepienia Luwru, wybór fabrykantów kraju, szlachetne sławy z pracy, świetności przemysłu narodowego.

O pierwszej godzinie exponenci naznaczeni przez przysięgłych zgromadzili się w liczbie ośmiuset w sali marszałków, gdzie miało się odbyć rozdanie nadgród. Poprzedzili ich członkowie przysięgłych, mając na czele swego prezesa, Barona Thénard i stanęli na prawo i na lewo miejsca przeznaczonego dla Ich K. Mości.

W kilka chwil potém przybył Król, Królowa, Xiężna Adelajda; Xiążę Nemours i Xiążę Montpensier towarzyszyli Jego Kr. Mości.

Król był ubrany w mundurze gwardji narodowej.

P. Cunin-Gridaine, Minister Handlu, Ministrowie Spraw Wewnętrznych i Skarbu, prefekt Sekwany, komendant najwyższy gwardji narodowej Sekwany, szli za Ich K. Mościami. Król zajął miejsce około balkonu wychodzącego na ogród.

Baron Thénard odczytał długą mowę, w której wykazał postępy przemysłu francuzkiego od lat pięciu, Król odpowiedział na tę mowę w krótkich ale silnych wyrazach. Następnie rozdawano nagrody; Minister Skarbu wywoływał po imieniu, a Król oddawał order legji honorowej, medal złoty, srebrny lub bronzowy stosownie do nagrody i do każdego z odbierających przemawiał kilka słów zachęty.

O godzinie wpół do szóstej Król i rodzina Królewska udali się do wielkiej galerji Luwru, gdzie był stół z 200 nakryciami. Zaproszonemi zostali wszyscy znajdujący się przy uroczystości wyżsi urzędnicy, członkowie zgromadzenia przysięgłych i ci fabrykanci, którzy otrzymali order lub też złoty medal. Przy deserze Król wzniósł toast: «Cześć wystawie z 1844 r. «Za pomyślność przemysłu francuzkiego.» Zgromadzeni przyjęli z zapałem te wyrazy. Po obiedzie Król udał się do sali marszałków i tam słuchano koncertu, który rozpoczęto hymnem Marsylczyków. O godzinie dziewiątej raca puszczona z pawilonu Flory uwiadomiła o puszczeniu fajerwerku. Exponenci udali się na pierwsze piętro za Królem, do okien pawilonu Flory, nawet do apartamentów przygotowanych dla Xięcia Montpensier. Po fajerwerku o godzinie wpół do dziewiątej Król z swą rodziną udał się do swych pokojów wkrótce opuścił Paryż i odjechał do Neuilly, a przyjmowani opuścili pałac.

Tak więc zakończył się ten piękny dzień, który otrzyma swą kartę w pamięci kraju i w dziejach przemysłu; ponieważ okazał Króla więcej jak kiedykolwiek połączonego z tą klasą pracowitą, na której spoczywają w części siła i potęga kraju. Ona także dała nowę rękojmie do tego patrjotycznego połączenia rozumu, uczciwości i pracy, których pożyteczne usiłowania wynagrodzone dziś zostały ręką Królewską, poświęcającą ich spokojne posłannictwo.»

HISZPANIJA. W dniu 29 Lipca dziewięć nowych uwięzień miało miejsce w Madrycie. Rząd przekonał się że spiskowi mieli w swém rozrządzeniu wielkie pieniądze, i że cały zamach pochodzi ze strony zwalenników Espartero, znanych pod nazwaniem *ayacuchos*. W Barcelonie odkryto nowy spisek mający na celu opanowanie twierdzy tego miasta zwanej Montjony. Wiele osób uwięziono.

WŁOCHY. Dowiadujemy się teraz że śmiały zamach emigrantów politycznych którzy wylądowali byli z Korfu w Kalabryi, nie był tak osamotnionym jak się zdawało. Jednocześnie około 150 młodych ludzi zebranych w Toskanii usiłowali przedrzeć się przez Stany Papieskie dla połączenia się ze spiskowemi w Kalabryi. Kilka statków podejrzanych które się ukazywały około Grossetto a potém znikły, zdawały się mieć na celu zabrać spiskowych dla wysadzenia ich w Kalabryi. Piszą nadto z Malty że w Korfu gotuje się nowa wyprawa emigrantów na Włochy pod wodzą herszta sekty Fabrizzi.

TURCYA. *Stambuł 5 Sierpnia.* Poseł nadzwyczajny Porty przy Królowej Hiszpańskiej Fuad Effendi odebrał od Sułtana polecenie udania się w szczególném posłannictwie do Królowej Portugalskiej.

GRECYA. *Ateny 22 Lipca.* Wybory przychodzą do końca i Ministerstwo zdaje się mieć większość lubo P. Maurocordato zdaje się myśleć inaczej kiedy znowu odroczył wybory w Stolicy. Król wzywał P. Coletti na zajęcie jednego z Ministerstw, ale ten odmówił mówiąc iż należy czekać zebrania się izb i wypadku większości.

— Upały są tak wielkie że dochodzą 33 stopni Réaumura w cieniu; nikt nie pamięta podobnego gorąca; wielu wieśniaków na równinach Teb, Liwadyi i Argolidy umiera z tego niezwyczajnego stanu temperatury.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

DARMSTADT, *7 Sierpnia.* J. W. Xiążę Emiliusz Hessen-Darmstadski, przybywszy na krótko do Wiesbaden, w nocy na 2 Sierpnia zapadł na skarlatynę tak nagle że nie zdołał wrócić do Darmstadt. Następnie symptomata choroby skomplikowały się; dziś możemy udzielić dobrą wiadomość że stan powszechnie ulubionego i poważanego Xięcia polepszył się, że wyszedł z niebezpieczeństwa i że choroba postępuje naturalnym swym porządziem.

XIĘZTWO NASSAU. *Wiesbaden, 12 Sierpnia.* J. W. Xiążę Emiliusz Hesski przepędził noc dobrze; symptomata są pomyślne i spodziewają się że Wysoki Chory wstąpi wkrótce w okres powrotu do zdrowia.

PRUSSY. Król i Królowa JJ. 7 Sierpnia przybyli w dobrém zdrowiu do Pragi i tegoż dnia odjechali do Büdweiss. Ztamtąd Król Jmć odwiozłszy Królowę do Ischl, przybył szczęśliwie do Wiednia 11 Sierpnia wieczorem.

Przed odjazdem z Erdmannsdorf Król Jmć wydał proklamacyą następną, ogłoszoną w Gazecie Powszechnej Pruskiej:

«Nie mogę opuścić ziemi ojczystej, jakkolwiek na czas krótki, bez wynurzenia publicznie, w Mojém i Królowej imieniu, głębokiej wdzięczności jaką nasze serca są przejęte za liczne oznaki przywiązania, które nam były dane z okoliczności zamachu 26 Lipca, przywiązania, które wyszło na jaw w samej chwili popełnienia zbrodni, kiedy Prawica Wszechmocnego odwróciła od mojej piersi zabójczy pocisk. Pełen wdzięczności i zaufania w Opatrzności Boskiej która dni moje ocaliła, wracam do Mojego obowiązku z podwojoną odwagą ku ukończeniu tego com zaczął, wykonaniu com przygotował, ku wojowanu złego z pewnością zwycięztwa i staniu się dla Mego ludu tém, czém Mi być nakazuje być Moje wysokie powołanie i czego zasługuje miłość tegoż ludu.»

Podpisano: FRYDERYK WILHELM.

Erdmannsdorf.
5 Sierpnia 1844.

— Wiadomości z Elbląga z d. 9 Sierpnia są znowu zatrważające. Rzeka tego nazwania i Hommel dosięgły większej wysokości niż kiedykolwiek i poraz trzeci zalały wszystkie niziny — Takież są wiadomości i z Królewca tegoż dnia o rzece Pregel, która wzniosła się na 13 stop 3 cale nad zwykły poziom. Z Gdańska pod d. 8 b. m. piszą że szkody zrządzone przez powódź są do niewyrachowania i daleko przeszły podobne klęski w latach 1813, 1816 i 1829 doświadczone — Wyrokiem Króla Jmci, z powodu klęsk sprawionych przez wylewy rzek, zebranie milicyi Ziemskiej (Landwehr) na wielkie tegoroczne manewra odłożone jest do nowego rozkazu.

Londyn 10 Sierpnia. W ostatnich dniach na posiedzeniach Parlamentu ponowiły się jeszcze kilkakroć zarzuty czynione Ministrom z powodu wypadków na Otaiti. 7 b. m. bill znoszący więzienie za długi mniejsze niż 20 funt. sterl. został odczytany poraz trzeci i przyjęty. 9 b. m. Izba Lordów odroczyła się do 2, a izba Niższa do 5 Września.

Paryż 12 Sierpnia. Przez statek parowy. Monitor urzędowy ogłasza następne wiadomości: «Piszą z Tanger, 2 Sierpnia: «Cesarz Maroku przybywa z Raba do Alcazar, o półtora dnia drogi od Tanger. Mówią że P. Hay mu towarzyszy.»

«Piszą z Tanger 3 Sierpnia: «Rządzca portu Larrache otrzymał od Cesarza pełnomocnictwo do traktowania z nami. Xiążę de Joinville delegował ze swéj strony P. de Nion; wszelkie kroki nieprzyjacielskie są zawieszone i wszyscy spodziewają się przyjacielskiego układu.

«Piszą z Gibraltar, 5 Sierpnia wieczorem: «Rząd odebrał w tej chwili wiadomości od P. Hay. Cesarz zgodził się na zadośćuczynienie wszelkim słusznym żądaniom Francyi i Hiszpanii. P. Hay spodziewany jest do Tanger na jutro wieczor. Eskadra francuzka ma w tej chwili wyjść pod żagle z Tanger do Gibraltaru.»

— 7 b. m. przybył do Paryża adjutant Xięcia de Joinville z depeszami; mówią że te zawierają wiadomość jako syn Cesarza Maroku odebrał rozkaz zwrócić się z oddziałem swoim na Abdel Kadera, ścigać go i wziąść w niewolą. — Zkąd inąd piszą z Gibraltaru: «Niewszystkim wiadomo że dzisiejszy Cesarz Maroku był niegdyś kupcem w Mogador i ostatni Cesarz wybrał go na swego Następcę uchyliwszy od tronu własnego syna, upośledzonego od natury. Syn ten znajduje się przy Abdelkaderze i jeżeli Cesarz nie obwoła Pospolitego Ruszenia za wiarę, Abdel Kader ogłosi tego młodego człowieka prawym dziedzicem Tronu i na nim go osadzi; tym sposobem panujący Cesarz znajduje się w nader trudném położeniu.»

HISZPANIJA. *Madryt 3 Sierpnia.* Prawo wojenne zdjęte zostało z prowincyi Logrono. — Zapewniają że Królowa 24 Lipca podpisała wyrok wstrzymujący przedaż dóbr klasztorów żeńskich i świeckiego duchowieństwa; był to jeden z warunków podanych przez Stolicę Apostolską ku przywróceniu dobrego porozumienia z Rządem Hiszpańskim.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.),

Pozwala się drukować. St.-Petersburg 10 Sierpnia 1844 roku. *Cenzor Ignacy Iwanowski.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.